

Sygn. akt: I ACa 1421/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Szabelski
Sędziowie:	SSA Anna Cesarz (spr.) SSA Dorota Ochalska - Gola
Protokolant:	st.sekr.sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. N.**

przeciwko (...) **Mieszkaniowa (...) z siedzibą w Ł.**

o 035 o uchylenie uchwał

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 16 października 2012r. sygn. akt II C 1098/11

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 1421/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 16 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo J. N. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. o ustalenie lub uchylenie uchwały oraz orzekł o kosztach procesu.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa działa w oparciu o statut z 31 marca 2008 r. W Spółdzielni obowiązywał także regulamin funduszu remontowego uchwalony przez Radę Nadzorczą uchwałą Nr 263/2006 z 19 stycznia 2006 r. Oprócz tego moc obowiązującą miały jeszcze regulaminy rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi, przyjęte przez Radę Nadzorczą uchwałami Nr 113/2000 i Nr (...).

W latach 1994 - 2007 Spółdzielnia prowadziła szereg inwestycji, w ramach których doszło do wybudowania wielomieszkaniowych budynków oznaczonych numerami od A do (...). Każda z tych inwestycji była traktowana jako odrębne zadanie, co skutkowało ich osobnym rozliczaniem.

16 października 1995 r. powód zawarł ze Spółdzielnią umowę wstępną w sprawie finansowania i przydziału mieszkania usytuowanego w budynku (...)

Kolejna umowa została podpisana przez strony 22 kwietnia 1996 r., przy czym odnosiła się ona do ponoszenia kosztów budowy mieszkania w budynku wielorodzinnym położonym w Ł. przy ul. (...). W ramach umowy Spółdzielnia zobowiązała się do wybudowania wspomnianego mieszkania w terminie do 31 października 1996 r. za ustalony koszt budowy. Natomiast powód został zobligowany do wniesienia wkładu budowlanego na pokrycie pełnych kosztów budowy mieszkania. W umowie zastrzeżono, że ostateczne koszty budowy zostaną określone w rozliczeniu końcowym, po dokonaniu wzajemnych rozliczeń pomiędzy Spółdzielnią a wykonawcą.

Głównym wykonawcą budynków A - „C została firma (...) sp. z o.o. w Ł..

Po zakończeniu inwestycji Spółdzielnia i wykonawca przystąpiły do rozliczeń. 18 lutego 1999 r. zawarły ugodę, mocą której uznały swoje wzajemne roszczenia z różnych tytułów.

Zaraz po tym władze Spółdzielni wystosowały do swoich członków pisma dotyczące rozliczenia kosztów budowy budynku (...) W jego treści znalazła się informacja, że zobowiązania członków spółdzielni zamieszkałych w tym budynku uległy obniżeniu o kwotę 137.000 zł z tytułu kar umownych uzyskanych od wykonawcy.

Ponadto każdy ze spółdzielców, w tym powód, dostawał indywidualne rozliczenie kosztów budowy jego lokalu mieszkalnego.

W 2006 r. w Spółdzielni pojawiła się strata bilansowa w kwocie 86.237,07 zł, którą na mocy uchwały nr 7 Zebrania Przedstawicieli z 24 września 2007 r. pokryto funduszem zasobowym w wysokości 63.878 zł, funduszem udziałowym w wysokości 12.145 zł oraz w pozostałej części funduszem remontowym w wysokości 10.214,07 zł.

Powód przez kilka lat zasiadał we władzach Spółdzielni, będąc członkiem Rady Nadzorczej przez trzy kadencje, przypadające w okresie od czerwca 2000 r. do czerwca 2009 r.

W okresie od 21 września do 15 października 2009 r. Krajowa Rada Spółdzielcza przeprowadziła lustrację całokształtu działalności Spółdzielni, która wypadła negatywnie. Między innymi ewidencja księgową nie była prowadzona zgodnie z wymogami ustawy o rachunkowości. Faktyczny niedobór finansowania aktywów trwałych funduszami własnymi oszacowano na sumę 256.235,12 zł. Organ rewizyjny zaproponował tutaj podjęcie działań w celu zrównoważenia wartości aktywów trwałych zaliczanych do zasobów mieszkaniowych z funduszami finansującymi te aktywa.

Z protokołem polustracyjnym zapoznali się wszystkie organy Spółdzielni, w tym również Walne Zgromadzenie, które uchwałą Nr 6/2010 z 10 czerwca 2010 r. przyjęło wnioski polityczne Krajowej Rady Spółdzielczej. Jednocześnie realizację tych wniosków i zaleceń powierzono odpowiednim organom statutowym Spółdzielni.

W międzyczasie z sytuacją Spółdzielni zapoznana się nowa, główna księgowa w osobie D. C., która podjęła pracę na początku czerwca 2009 r. Swoje ustalenia zebrała w opinii sporządzonej 11 czerwca 2010 r. Szczególny przedmiot zainteresowania stanowił proces rozliczenia inwestycji i jej finansowania, pod kątem ustalenia przyczyn braku pełnego sfinansowania funduszami własnymi (wkładami budowlanymi członków), po zakończeniu i ostatecznym rozliczeniu z członkami kosztów inwestycji. Zwróciła uwagę, że wszystkich latach inwestycji występował niedobór finansowania pełnych kosztów inwestycji z podziałem na zadania inwestycyjne określone poszczególnymi budynkami. Na koniec księgowa przyjęła, że niedobór finansowania środków trwałych wkładami budowlanymi na kwotę 254.486,12 zł przypada w całości na członków spółdzielni zamieszkałych w budynkach A, (...) i C.

Władze Spółdzielni początkowo rozważały pokrycie niedoboru dodatkowymi wkładami budowlanymi. Rada Nadzorcza nie zaakceptowała tego pomysłu, uznając iż koszty inwestycji z lat 1994 - 2007 zostały już ostatecznie rozliczone z członkami. Z tego też względu brano w rachubę pokrycie niedoboru ze środków pochodzących z funduszu remontowego. D.wym argumentem przemawiającym za tą koncepcją było to, że fundusz remontowy był rozliczany z podziałem na budynki, a więc w sposób zbieżny z finansowaniem inwestycji.

19 maja 2011 r. zarząd Spółdzielni wystąpił do Walnego Zgromadzenia Członków z wnioskiem o pokrycie niedoborów finansowania aktywów trwałych poprzez przekazanie na ten cel środków obrotowych funduszu remontowego, odrębnie dla budynków A, (...) i C. W uzasadnieniu podano, że niedobór finansowy wynosi ogółem 210.826,47 zł (stan z 31 grudnia 2010 r.), z czego na poszczególne budynki przypada: A - 51.635,28 zł; (...) - 117.683,87 zł; C - 41.507,32 zł. Poza tym podkreślono, że Spółdzielnia nie ma innych funduszy własnych, za pomocą których mogłaby sfinansować niedobór.

Termin Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni został wyznaczony na dzień 15 czerwca 2011 r., a w porządku obrad zamieszczono wniosek Zarządu w sprawie pokrycia niedoboru. Wśród podjętych uchwał znalazła się uchwała Nr 7/2011, mocą której postanowiono pokryć niedobór finansowania aktywów trwałych, dotyczący budynku (...) w kwocie 117.638,87 zł, ze środków funduszu remontowego, tworzonego dla tego budynku.

Uchwała Nr 7/2011 została zaskarżona przez powoda 27 lipca 2011 r., przy zachowaniu ustawowego terminu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Odwołując się do art. 42 ustawy z 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1443 - dalej: „Pr.spółdz.”) Sąd I instancji wskazał, że członek spółdzielni może na drodze sadowej podważyć moc obowiązującej go uchwały spółdzielni. Na podstawie tego przepisu można wywieść trzy odrębne roszczenia: o stwierdzenie nieistnienia uchwały, stwierdzenie nieważności uchwały lub uchylenie uchwały. W pierwszych dwóch sytuacjach chodzi o powództwo ustalające w trybie art. 189 k.p.c. Z kolei żądanie uchylenia uchwały odbywa się według reguł opisanych szczegółowo w art. 42 § 3 - 8 Pr. spółdz.

Mając na uwadze poszczególne paragrafy art. 42 Pr.spółdz. oraz poczynione w sprawie ustalenia Sąd I instancji zważył, że powód jako członek pozwanej Spółdzielni był legitymowany do zaskarżenia do sądu uchwały Nr 7/2011 Walnego Zgromadzenia z 15 czerwca 2011 r. Zachował również ustawowy termin wniesienia powództwa.

Niemniej jednak Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów powoda pod adresem kwestionowanej uchwały.

Uznał, że nie zachodzi nieważność zaskarżonej uchwały, bowiem nie jest ona niezgodna z prawem. W pozwanej Spółdzielni prawem obowiązującym dla jej członków był statut. Oprócz tego funkcjonowały stosowne regulaminy uchwalane przez Radę Nadzorczą. Wśród nich trzeba wspomnieć o regulaminie funduszu remontowego wprowadzonym uchwałą RN Nr 263/2006 z 19 stycznia 2006 r. oraz o regulaminach rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi, przyjętymi uchwałami RN Nr 113/2000 i Nr (...). Wedle posiadanej przez Sąd wiedzy moc obowiązującą miał także regulamin (zasady) ustalania kosztów budowy i wysokości wkładów oraz rozliczeń spółdzielni z członkami. W istocie rzeczy wszystkie te regulaminy stanowiły rozwinięcie przepisów ustawowych, a mianowicie art. 4,6 ust. 3 i 17⁷ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 - dalej: „u.s.m.”), które dotyczą opłat eksploatacyjnych oraz wkładów budowlanych. Zgodnie z art. 4 tej ustawy członkowie spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze prawa do lokali, są obowiązani uczestniczyć w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale. Członkowie spółdzielni będący właścicielami lokali są obowiązani uczestniczyć w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem ich lokali, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych. Wszyscy członkowie mają ponadto obowiązek uczestniczenia w eksploatacji i utrzymaniu nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni oraz w zobowiązaniach spółdzielni z innych tytułów przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu. Z kolei członkowie spółdzielni, którzy oczekują na ustanowienie na ich rzecz spółdzielczego lokatorskiego prawa do

lokalu mieszkalnego albo spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu lub prawa odrębnej własności lokalu, są obowiązani uczestniczyć w kosztach budowy lokali przez wnoszenie wkładów mieszkaniowych lub budowlanych i w innych zobowiązaniach spółdzielni związanych z budową zgodnie z postanowieniami statutu. Art. 17⁷ u.s.m. stanowi zaś, że jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia kosztów budowy powstała różnica pomiędzy wysokością wstępnie ustalonego wkładu budowlanego a kosztami budowy lokalu, uprawniony albo zobowiązany z tego tytułu jest członek, któremu w chwili dokonania tego rozliczenia przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Natomiast w myśl art. 6 ust. 3 u.s.m. spółdzielnia tworzy fundusz na remonty zasobów mieszkaniowych. Odpisy na ten fundusz obciążają koszty gospodarki zasobami mieszkaniowymi. Obowiązek świadczenia na fundusz dotyczy członków spółdzielni, właścicieli lokali nie będących członkami spółdzielni oraz osób nie będących członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali. Sąd Najwyższy wyjaśnił w wyroku z 12 kwietnia 2007 r. (III CSK 412/O6, niepubl), że „inne fundusze własne”, o których mowa w art. 78 § 2 Pr.spółdz., są takimi funduszami, których utworzenie zostało przewidziane w odrębnych przepisach lub w statucie spółdzielni. Takim odrębnym przepisem jest art. 6 ust. 3 ustawy przewidujący obowiązek tworzenia funduszu remontowego. Jest to zatem fundusz obligatoryjny. Oznacza to z kolei, że środki zgromadzone na tym funduszu, jako „innym funduszu spółdzielni” w rozumieniu art. 78 § 1 i 2 oraz art. 90 § 1 Pr.spółdz., mogą służyć do pokrycia strat bilansowych spółdzielni.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, iż zasady wydatkowania i gospodarowania środkami znajdującymi się na funduszu remontowym określa regulamin zasad gospodarowania (regulamin tworzenia i wydatkowania funduszu remontowego) oparty na postanowieniach statutu spółdzielni. Zasadniczo więc środki zgromadzone na funduszu wydatkowane są w ramach rocznego planu wydatków remontowych uchwalonego przez Radę Nadzorczą spółdzielni mieszkaniowej. Co do zasady także Rada Nadzorcza uchwałą zatwierdza regulamin tworzenia i wydatkowania funduszu remontowego. Dyspozycje środkami zgromadzonymi na funduszu remontowym dokonuje Zarząd spółdzielni w ramach uprawnień określonych w regulaminie remontowym. Żaden przepis powszechnie obowiązującego prawa nie nakłada na Zarząd spółdzielni (spółdzielnię) obowiązku konsultacji wydatków remontowych z członkami spółdzielni, choć co innego może wynikać z aktów wewnątrzspółdzielczych, to jest statutu, regulaminu. Fundusz remontowy ma charakter obligatoryjny, więc nie ma możliwości zwrotu wpłat dokonywanych na jego poczet. Wydatkowanie tych środków przez zarząd nie rodzi także odpowiedzialności cywilnoprawnej na linii zarząd - członkowie. Także odpowiedzialność karna członków organów spółdzielni ograniczona jest do wypadków wskazanych ustawie prawo spółdzielcze.

Według Sądu Okręgowego powoływany już regulamin funduszu remontowego obowiązujący w pozwanej Spółdzielni określał w rozdziale III przeznaczenie środków funduszu. Stosownie do § 5 środki funduszu służą m.in. na pokrycie niedoborów występujących na rozliczeniach międzyokresowych działalności statutowej (...) (pkt 4). Kolejny zaś rozdział IV określał organy (...) uprawnione do dysponowania funduszem. W tym zakresie do kompetencji Zebrania Przedstawicieli zastrzeżono podejmowanie uchwał dotyczących pokrywania straty bilansowej (§ 6 pkt 3 regulaminu).

W świetle powyższego za bezpodstawne Sąd Okręgowy uznał zapatrywania powoda co do nieważności zaskarżonej uchwały. Zapadła ona w oparciu o obowiązujące przepisy prawne, jak również na podstawie postanowień statutu i regulaminu funduszu remontowego. Uchwała na pewno nie jest też dotknięta żadnymi uchybieniami formalnymi, zaś sam powód na nie się nie powoływał.

Sąd I instancji nie znalazł również podstaw do uchylenia spornej uchwały (sprzeczność z postanowieniami statutu i z dobrymi obyczajami, godzenie w interesy spółdzielni, pokrzywdzenie członka spółdzielni). Okoliczności sprawy wskazują, że została ona podjęta dla dobra spółdzielni i jej członków. Spółdzielnia borykała się z poważnymi kłopotami finansowymi, powstałymi na tle wcześniejszej niegospodarności. Spółdzielnia dopuszczała się wielu uchybień w podstawowych wręcz kwestiach, co legło u podstaw lustracji przeprowadzonej przez Krajową Radę Spółdzielczą. Organ ten oszacował, że faktyczny niedobór finansowania aktywów trwałych funduszami własnymi Spółdzielni wynosi 256.235,12 zł. Brak środków zaradczych prawdopodobnie pogorszyłby trudną sytuację Spółdzielni, w efekcie czego nie wykluczona była nawet jej upadłość. Tymczasem wprowadzone zmiany przyniosły pozytywne rezultaty, poprawiając w

ogólnym rozrachunku kondycję Spółdzielni. W ocenie Sądu I instancji nie można też pominąć powszechnej aprobaty dla tych zmian (brak zaskarżenia tych rozstrzygnięć przez pozostałych członków), co bez wątplenia stanowiło wyraz swoistego zaufania i pozytywnej oceny Spółdzielni i jej nowego kierownictwa. Sięgnięcie do funduszu remontowego pozwoliło na szybkie pokrycie niedoboru oraz było niezbędne z racji tego, że Spółdzielnia nie dysponowała żadnymi innymi funduszami, które mogłyby wykorzystać. Alternatywę stanowiły dodatkowe wkłady budowlane, przy czym ta metoda oznaczałaby nałożenie na członków określonych powinności finansowych wyrażających się koniecznością dokonania jednorazowo dopłaty lub uzupełnienia wkładu budowlanego, co byłoby o wiele bardziej dotkliwe. Zamiast tego Spółdzielnia w interesie swoich członków wybrała najlepsze i najkorzystniejsze rozwiązanie, nie rodzące żadnych wymiernych obowiązków. Zwrócono również uwagę na sytuację poszczególnych budynków dotkniętych niedoborami, czego przejawem stało się odrębne podjęcie uchwał dla każdego z budynków.

Reasumując, skoro nie zaistniała żadna z przesłanek pozwalających na wzruszenie zaskarżonej uchwały, powództwo zostało oddalone.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając: 1. naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 5 w zw. z art. 278 § 1 oraz § 2 k.p.c. przez zaniechanie pouczenia powoda występującego w sprawie bez fachowego pełnomocnika o konieczności wyjaśnienia sprawy istotnych okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, co do kondycji finansowej pozwanego i ich udowodnienia przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości;

b) art. 232 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność kondycji finansowej spółdzielni latach 1994 - maj 2011 r., prawidłowości dokonanych przez pozwanego wyliczeń, będących podstawą podjęcia zaskarżonej uchwały oraz istnienia funduszy własnych pozwanego oraz straty bilansowej na dzień powzięcia zaskarżonej uchwały;

c) 233 § 1 k.p.c. przez:

- nierozważenie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zarzutów powoda do prowadzenia gospodarki finansowej pozwanego w okresie od maja 1994 r. do grudnia 2010 r. oraz do prawidłowości rozliczenia inwestycji dla budynku (...) a także istnienia straty bilansowej dla tego budynku w kwocie 117.683,87 zł, podniesionych przez powoda w pismach procesowych i zeznaniach;
- nierozważenie zarzutów powoda do dokonanych przez świadka, księgową D. C. rozliczeń finansowych pozwanego, w sytuacji gdy świadek ten przyznaje istnienie nieprawidłowości w gospodarce finansowej pozwanego, naruszeń zasad prawidłowej rachunkowości oraz istnienie trudności w ustaleniu rzeczywistej kondycji finansowej pozwanego, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia, że w dniu powzięcia zaskarżonej uchwały istniała strata bilansowa w kwocie 117.683,87 zł dla budynku (...);
- dowolne, a nie swobodne rozważenie zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że u pozwanego zaistniała strata bilansowa, uzasadniająca podjęcie zaskarżonej uchwały;

d) art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku dowodów i przyczyn całkowitego pominięcia i odmówienia wiary twierdzeniom powoda co do naruszania przez pozwanego zasad rzetelnej i prawidłowej rachunkowości, nieprawidłowości sporządzonych przez świadka księgową D. C. wyliczeń, nieistnienia straty bilansowej dla budynku (...), uzasadniającej powzięcie zaskarżonej uchwały oraz naruszenie art. 4 ust. 6 u.s.m., § 104 Statutu i § 6 pkt 3 Regulaminu Funduszu Remontowego w zw. z § 5 pkt 8 tego Regulaminu; 2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 90 § 1 Pr.spółdz., poprzez jego błędną wykładnię i wadliwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że u pozwanego istniała strata bilansowa budynku (...) na dzień 31 grudnia 2010 r. oraz że jedynym funduszem umożliwiającym pokrycie jest fundusz remontowy.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania, ewentualnie - uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Zarzuty skarżącego zmierzające do wykazania, że ustalenia te są wadliwe lub niepełne, nie zasługują na uwzględnienie.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu powoda Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 5 w zw. z art. 278 § 1 i § 2 k.p.c., co skutkowało nieprzeprowadzeniem w sprawie dowodu z opinii biegłego księgowego.

Z uwagi na datę wytoczenia powództwa, w obowiązującym wówczas stanie prawnym podstawą prawną pouczeń strony mógł być jedynie art. 5 k.p.c., zgodnie z którym w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych.

Wynikająca z art. 5 k.p.c. powinność sądu udzielania wskazówek tylko w uzasadnionych przypadkach zachodzi wtedy, kiedy strona z uwagi na swoją nieporadność, brak dostatecznej znajomości prawa i stopień skomplikowania sprawy nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania i podjąć w związku z tym stosownych czynności procesowych. Pouczeń na tej podstawie dokonuje sąd (lub - stosownie do fazy postępowania - przewodniczący) w każdej instancji, ale tylko w razie uzasadnionej potrzeby. Dotyczą one dokonywanych przez strony czynności procesowych, a w szczególności czasu, miejsca i sposobu ich dokonywania, skutków prawnych tych czynności oraz zaniechań w ich zakresie. Pouczenia związane są z dopuszczalnością dokonywania pewnych czynności procesowych na danym stadium postępowania, a więc przykładowo złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych czy ustanowienia adwokata z urzędu (art. 117), przypozwania (art. 84) lub też zmian podmiotowych (art. 194 i n.). Przyjmuje się, że pouczenia mogą mieć charakter informacyjny (np. co do czynności, których strona może lub powinna dokonać) lub korygujący (np. wyjaśniający, że strona dokonała niewłaściwej czynności procesowej). Chodzi tu jednak o wskazówki i pouczenia, które pozwolą stronie uniknąć ujemnych skutków w razie niedokonania określonych czynności procesowych. Wskazówki i pouczenia sądu, o których mowa w art. 5 k.p.c., nie mogą zaś być tego rodzaju, iż orientują stronę o konieczności złożenia konkretnego wniosku dowodowego (tak SN w wyroku z 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1867/00, LEX nr 53101).

W rozpoznawanej sprawie Przewodniczący pouczył powoda na rozprawie w dniu 18 listopada 2011 r. o możliwości ustanowienia pełnomocnika z wyboru lub złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (k.70). Powód oświadczył, że nie składa takiego wniosku (k.70odwr.). Po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadka D. C. oświadczył, że nie zgłasza innych wniosków dowodowych poza wnioskiem o przesłuchanie stron (k.72). Takie oświadczenie złożył ponownie na rozprawie w dniu 22 maja i 2 października 2012 r. (k.1870dwr. i k.255).

Takie pouczenia udzielone powodowi wypada uznać za wystarczające. Powód nie jest osobą nieporadną, nie posiadającą dostatecznej znajomości prawa oraz zrozumienia charakteru dochodzonego roszczenia. Jak ustalił Sąd I instancji, przez kilka lat powód sprawował funkcję członka rady nadzorczej w pozwanej Spółdzielni. Z zawodu jest inżynierem elektrykiem (k.1850dwr.). Pisma formułowane przez powoda cechuje znajomość zagadnień związanych ze spółdzielczością, w tym prawem spółdzielczym i ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych. Nie istniały zatem podstawy do udzielenia powodowi dalej idących wskazówek procesowych, a zwłaszcza co do konieczności złożenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości.

Niezależnie od powyższego zarzucane Sądowi I instancji uchybienie nie miało by wpływu na treść wyroku - a tylko wtedy zarzut naruszenia prawa procesowego może być skuteczną podstawą apelacji. Przed Sądem I instancji swoje żądanie stwierdzenia nieważności uchwały względnie jej uchylenia powód wiązał nie tyle z tym, że zaprzecza, iż w

Spółdzielni powstał niedobór finansowania aktywów trwałych, ale raczej z twierdzeniem o jego niższej wartości lub innych przyczynach i czasie jego powstania czy też nierównomiernym obciążeniem mieszkańców poszczególnych budynków tym niedoborem. Z tego względu dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości tego niedoboru na datę powzięcia zaskarżonej uchwały, byłby w zdecydowanej mierze nieprzydatny dla stwierdzenia faktów, na jakich powód opierał wówczas swe żądanie. W istocie bowiem powód kwestionował nie tyle istnienie tego niedoboru co do zasady, ale źródło i sposób jego pokrycia - ze środków funduszu remontowego.

Twierdzenia powoda o nieistnieniu tego niedoboru w ogóle pojawiły się w zasadzie po raz pierwszy w wywodach apelacji. Niemniej nie został w niej zawarty wniosek o uzupełnienie postępowania dowodowego o dowód z opinii biegłego sądowego.

Wreszcie należy wskazać, że Sąd I instancji miał pełne podstawy do ustalenia faktu zaistnienia niedoboru finansowania aktywów trwałych na podstawie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Nie był to bynajmniej wyłącznie dowód z zeznań świadka D. C., głównej księgowej strony pozwanej, ale też dowód z dokumentu prywatnego - protokołu z lustracji Spółdzielni przeprowadzonej przez Krajową Radę Spółdzielczą. W dokumencie tym rzeczony niedobór oszacowano na kwotę 256.235,12 zł. Z uwagi na indywidualne cechy tego dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.), pochodzącego od podmiotu nie- zainteresowanego sporem, powstałego w okolicznościach poprzedzających niniejsze postępowanie, przypisać mu należy dużą moc dowodową i wiarygodność. Powód wprawdzie mógł kwestionować wysokość tego niedoboru, niemniej jednak nie na podstawie wyłącznie własnych zeznań jako strony, ale za pomocą właściwych środków dowodowych - dowodu z opinii biegłego sądowego, bo wyjaśnienie tej kontrowersji wymagało wiadomości specjalnych. Jak wcześniej wskazano taki wniosek dowodowy nie został zgłoszony przez powoda.

Obowiązek pouczeń strony występującej w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa w szerszym zakresie, tj. o treści art. 162, 207, 217, 229 i 230 k.p.c. (czyli m.in. co do możliwości zgłaszania wniosków dowodowych i skutków tego zaniechania) został nałożony na Sąd przepisem art. 210 § 2¹ k.p.c. Wszedł on w życie z dniem 3 maja 2012 r., zaś jak wynika z ustawy nowelizującej (ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. Nr 233, poz.1381) przepisy niniejszej ustawy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, z zastrzeżeniem ust. 2-7 (por. art. 9 ust. 1). Odmienne określenie stosowania przepisów ustawy nie obejmuje w tym przypadku art. 210 § 2¹ k.p.c. Skoro pozew w sprawie wniesiono w lipcu 2011 r., to przepis ten nie miał zastosowania w sprawie.

Z przyczyn omówionych powyżej nie można również zarzucić Sądowi I instancji naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z urzędu. Po pierwsze istniały podstawy do tego, by powód dowód ten sam zawnioskował. Po wtóre, jego przydatność była dyskusyjna w kontekście faktów, na których powód opierał powództwo, zwłaszcza w kształcie sformułowanym przed Sądem I instancji.

Sąd Okręgowy nie naruszył też art. 328 § 2 k.p.c., bowiem sposób przedstawienia pisemnych motywów rozstrzygnięcia pozwała na zrozumienie toku rozumowania tego Sądu, które doprowadziło do wydania wyroku oddalającego powództwo. Wprawdzie Sąd I instancji nie wskazał w uzasadnieniu wyroku przyczyn odmowy dania wiary zeznaniom powoda w zakresie naruszania przez Spółdzielnię zasad rzetelnej i prawidłowej rachunkowości, prawidłowości wyliczeń sporządzonych przez D. C. oraz nieistnienia straty bilansowej dla budynku (...) uzasadniającej powzięcie zaskarżonej uchwały, niemniej jednak z pozostałych dowodów, na podstawie których Sąd skonstruował podstawę faktyczną sporu, wynikały okoliczności nie potwierdzające wersji powoda. Niezależnie od powyższego dowód z przesłuchania strony ma subsydiarne znaczenie i nie może stanowić skutecznej podstawy zakwestionowania innych dowodów nakreślających okoliczności sprawy w sposób odmienny, zwłaszcza w zakresie wiedzy specjalistycznej. Dowód z opinii biegłego sądowego (o co powód nie wnosił) nie mógł być zastąpiony inną czynnością dowodową.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji zastosował właściwe normy prawa materialnego.

Przede wszystkim nietrafne jest zapatrywanie skarżącego, że na podstawie art. 90 § 1 Pr.spółdz. nie było możliwe przeznaczenie środków funduszu remontowego budynku (...) na pokrycie niedoboru finansowania aktywów trwałych.

Jeśli chodzi o pojęcie finansowania aktywów trwałych to należy zauważyć, że aktywa trwałe to składniki majątku przedsiębiorstwa, które będą wykorzystywane przez okres dłuższy niż rok, są kompletne, zdolne do użytku i przeznaczone na potrzeby jednostki. Aktywa trwałe obejmują: wartości niematerialne i prawne, rzeczowe aktywa trwałe, należności długoterminowe, inwestycje długoterminowe, długoterminowe rozliczenia międzyokresowe. Rzeczowe aktywa trwałe to aktywa potrzebne przedsiębiorstwu do realizacji działalności operacyjnej, określonej w statucie lub umowie spółki, takie jak procesy produkcji, obrotu towarowego, świadczenia usług, czy też w celach administracyjnych. Środki trwałe to: grunty, budynki, lokale, środki transportu i inne. Należności długoterminowe to stan należności niezwiązanych z działalnością operacyjną czy finansową, których termin zapłaty jest dłuższy niż rok bilansowy (np. kaucje z tytułu wynajmu lokali). Inwestycje długoterminowe obejmują: inwestycje w nieruchomości oraz z wartości niematerialne i prawne, długoterminowe aktywa finansowe (akcie, udziały), inne inwestycje długoterminowe (dzieła sztuki). Długoterminowe rozliczenia międzyokresowe obejmują: aktywa z tytułu odroczonego podatku dochodowego (od osób prawnych, o jaką będzie można pomniejszyć podatek bieżący), inne rozliczenia międzyokresowe - wykazuje się w nich tę część już poniesionych kosztów, która ze względu na okres ich skutkowania ma zostać odpisana w drugim roku i następnych licząc od dnia bilansowego (to np. koszty większego remontu środka trwałego).

Wskaźnik pokrycia majątku trwałego kapitałem stałym określa w jakim stopniu majątek trwały przedsiębiorstwa jest finansowany kapitałami stałymi czyli majątkiem własnym powiększonym o zobowiązania długoterminowe. Majątek trwały jako długoterminowo związany z przedsiębiorstwem powinien być finansowany j .w.

Jeśli chodzi o fundusze własne spółdzielni, to obejmują one:

Fundusz udziałowy - wnoszony z: wpłat udziałów członkowskich, odpisów na udziały z podziału nadwyżki bilansowej, innych źródeł. Jest on obok funduszu zasobowego podstawowym źródłem finansowania majątku spółdzielni.

Fundusz zasobowy - powstaje z wpłat wpisowych członków i części zysku nadwyżki bilansowej.

Inne fundusze własne: fundusz wkładów mieszkaniowych, fundusz wkładów budowlanych.

Z powyższego wynika, że niedobór finansowania aktywów trwałych nie jest stratą finansową w rozumieniu ustawy o rachunkowości i ustawy Prawo spółdzielcze, ale w praktyce ma podobne znaczenie dla Spółdzielni i wpływ na jej stan majątkowy (co podnosiła świadek D. C.). W szerokim zatem ujęciu pokrycie niedoborów finansowania aktywów trwałych to pokrycie straty bilansowej. W przypadku pozwanej Spółdzielni przewidywał to regulamin wykorzystania funduszu remontowego w § 5 pkt 4 - na co celnie zwrócił uwagę Sąd I instancji.

Skoro art. 90 § 1 Pr. spółdz. żadnego z funduszy własnych nie wyłącza z zakresu pokrywania straty bilansowej, w braku szczególnej podstawy prawnej nie jest z niego także wyłączony fundusz remontowy. Gdyby środki tego funduszu miały podlegać szczególnej ochronie, to w statucie można byłoby określić, że pokrycie straty z funduszu remontowego następuje w ostatniej kolejności (art. 90 § 1 pr. spółdz.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2007 r., III CSK 412/06, LEX nr 315525). Brak jest argumentów przemawiających za uznaniem, że fundusz remontowy nie jest funduszem własnym w rozumieniu art. 90 § 1 Pr. spółdz. „Inne fundusze własne”, o których mowa w art. 78 § 2 Pr. spółdz., są takimi funduszami, których utworzenie zostało przewidziane w odrębnych przepisach lub w statucie spółdzielni. Takim odrębnym przepisem jest art. 6 ust. 3 u.s.m., który stanowi, że spółdzielnia tworzy fundusz na remonty zasobów mieszkaniowych. Był to wtedy i jest również obecnie fundusz obligatoryjny. Wobec braku normatywnej podstawy wyłączenia tego funduszu z ogólnego pojęcia funduszy własnych spółdzielni nie można zasadnie podnosić, że fundusz remontowy nie jest funduszem własnym spółdzielni. Oznacza to z kolei, że środki zgromadzone na tym funduszu, jako „innym funduszu spółdzielni” w rozumieniu art. 78 § 1 i 2 art. 90 § 1 Pr. spółdz., mogły służyć do pokrycia strat bilansowych spółdzielni. Okoliczność, że fundusz remontowy jest funduszem celowym, nie podważa tezy, że jest on jednocześnie funduszem własnym spółdzielni. Artykuł 6 u.s.m. nie określa zresztą rozważanego funduszu jako „funduszu celowego”, zaś przypisanie przez doktrynę tej cechy funduszowi remontowemu wynika z tego, że zgromadzone na nim środki służą określonymu celowi. Okoliczność ta nie prowadzi jednak do

wyłączenia tego funduszu ze sfery regulacji art. 90 § 1 Pr.spółdz. Należy zresztą podkreślić, że każdy z tworzonych w spółdzielni funduszy jest „celowy” w tym znaczeniu, że gromadzi środki związane z jakimś celem (udziały, wkłady, wpisowe itd.).

W rezultacie podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że nie istniały wystarczające podstawy do stwierdzenia nieważności lub uchylecia zaskarżonej uchwały. Powód nie zdołał wykazać, że była nią sprzeczność uchwały z prawem, postanowieniami statutu, z dobrymi obyczajami, godzenie w interesy spółdzielni, pokrzywdzenie członka spółdzielni. Przeciwnie

- w trudnej sytuacji finansowej Spółdzielni uchwała została podjęta dla jej dobra, bez konieczności jednorazowej dopłaty lub uzupełnienia wkładu budowlanego przez członków Spółdzielni, z jednoczesnym obciążeniem także członków Spółdzielni zajmujących budynki i C.

Niezależnie od tego dodatkową podstawą oddalenia powództwa był art. 5 k.c. Inne fundusze własne (udziałowy i zasobowy) nie wystarczały w okolicznościach sprawy na pokrycie rzeczzonego niedoboru, co mogłoby skutkować poważnymi konsekwencjami dla bytu pozwanej Spółdzielni. Powód, na którym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu (art. 6 k.c.), nie wykazał okoliczności odmiennej.

Z tych względów oddalono apelację na zasadzie art. 385 k.p.c.